

Sygn. akt I ACa 656/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SA Elżbieta Karpeta
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. T. i M. T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 24 stycznia 2012r., sygn. akt XX Cgg 33/11,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 9000 (dziewięć tysięcy) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego.

**Sygn. akt I ACa 656/13**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanej na rzecz pozostających w ustawowej wspólności majątkowej powodów A. T. i M. T. kwotę 212 030,93 złotych z ustawowymi odsetkami od 24 stycznia 2012r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że powodowie są współwłaścicielami nieruchomości położonej w R. przy ul. (...). Budynek wzniesiony został w 1930r. Eksploatacja górnicza bezpośrednio pod budynkiem prowadzona była w 10 pokładach w latach od 1941 do końca 2008r.

Sąd Okręgowy wskazał, że istotne znaczenie dla oceny żądań powodów ma analiza wpływów eksploatacji przeprowadzonych w ostatnich dziesięciu latach, a mianowicie w pokładzie (...) w latach 1999 – 2003, w pokładzie (...) w 2005r. oraz w pokładzie (...) w 2008r. Eksploatacje te spowodowały na powierzchni w rejonie budynku wystąpienie odkształceń poziomych z pogranicza 2 i 3 kategorii, w tym ostatnia eksploatacja przeprowadzona w 2008r. spowodowała pochylenie terenu o dalsze 1,3mm, z tym, że skoro budynek pochylony jest w kierunku południowo – zachodnim, a ostatnia eksploatacja prowadzona była na północ od budynku, to nie powinna była powiększyć pochylenia bryły budynku. Pomiary pochylenia bryły budynku wykazały, że wypadkowa wychylenia dostępnych trzech krawędzi bryły wynosi od 11mm/m do 34mm/m. Przyczyn znacznych różnic w wychyleniu krawędzi doszukiwać należy się w niejednorodnej budowie górotworu wrzuszzonego, ponadto w wielokrotnych eksploatacjach pod budynkiem. Eksploatację w pokładzie (...) zakończono w październiku 2008r.; wpływy na powierzchni ujawniają się przez około dwa lata od zakończenia eksploatacji, a więc w niniejszej sprawie miało to miejsce do końca 2010r., potwierdzają to wyniki pomiarów obniżen terenu na reperach (...)i (...) na których po 2008r. zanotowano obniżenia odpowiednio o 20cm i 10cm. Wstrząsy, które wystąpiły w ostatnich trzech latach wywołały przyspieszenie drgań gruntu mniejsze od 250mm/s<sup>(2)</sup> i mimo, że były odczuwalne przez ludzi nie mogły wywołać uszkodzeń w budynku.

Szkoda wywołana ruchem zakładu górniczego poza ustalonym wyżej wychyleniem bryły budynku obejmuje na parterze: niewielkie pęknięcia murów podokiennych, drobne pionowe pęknięcia ścian w narożach, pionowe pęknięcia ścian zewnętrznych i wewnętrznych, posiatkowanie tynków na sufitach drewnianych, natomiast na piętrze posiatkowanie tynków na sufitach drewnianych.

Nierównomierne pochylenie bryły budynku oprócz niejednorodnej budowy górotworu może być również efektem skręcenia bryły budynku, który ma elastyczną konstrukcję powodującą dodatkowo, że budynek może się pochylać bez jakichś szczególnych uszkodzeń w elementach konstrukcyjnych, a ponadto nieznaczne obniżenia terenu w ostatnich trzech latach nie mogły wywołać uszkodzeń w elementach konstrukcyjnych, a jedynie nieznaczne uszkodzenia ustalone powyżej.

Przyczyną zawilgocenia ścian piwnic jest naturalne zużycie izolacji ścian piwnic.

W przypadku tak znacznego wychylenia bryły budynku przywrócenie stanu poprzedniego winno polegać na wyprostowaniu bryły budynku, która to naprawa możliwa byłaby po uprzednim rozebraniu części dobudowanego budynku gospodarczego, a nadto należałoby dodatkowo podmurować płycej posadowione fundamenty – bowiem budynek jest jedynie w części podpiwniczony – łącznie koszt przekroczyłby kwotę 275 000 złotych. Ponadto dalszym kosztem około 4 200 złotych należałoby usunąć powstałe szkody w tynkach i ścianach. Budynek aktualnie przedstawia wartość 212 030,93 złotych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji brak jest podstaw faktycznych do uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczeń, bowiem nie może się ostać twierdzenie pozwanej, że szkoda wystąpiła w tej postaci w 2003r. i ta data roczna określa początek biegu terminu przedawnienia. Skoro w okresie lat 2003 do 2010, jak wynika z ustaleń, następował stały przyrost pochyłeń budynków to w ocenie Sądu mamy do czynienia ze szkodą ciągłą. Niewykluczone było, że mimo iż ostatnia eksploatacja prowadzona była na północ od budynku to spowodowała ona przyrost pochylenia, gdyż biegły w swej opinii nie wykluczył tego stanowczo.

Skoro koszty przywrócenia stanu poprzedniego rażąco przekraczają wielkość poniesionej szkody to usprawiedliwionym było żądanie naprawienia szkody przez zapłatę odszkodowania i dlatego też Sąd na podstawie art. 95 ust. 1 ustawy Prawo geologiczne i górnicze i art. 481 kc zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 212 030,93 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania uznając, że zasądzona kwota stanowi równowartość doznanej szkody, biorąc pod uwagę aktualny poziom cen.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 100 kpc, stosunkowo je rozdzielając.

Podstawą prawną rozstrzygnięcia o kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa od pozwanej był przepis art. 113 ust. 1 w zw. z art. 96 ust. 1 pkt 12 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana (...) Spółka Akcyjna w K.. Skarżąca zarzuciła naruszenie przepisu art. 442<sup>1</sup> kc poprzez przyjęcie, że w sprawie nie zachodzi przedawnienie z uwagi na stały przyrost pochyłości w latach 2003 – 2004 i związaną z nim szkodę ciągłą oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z opinią biegłego z zakresu górnictwa i geologii, który stwierdził, iż nachylenie nastąpiło w kierunku północnym co oznacza, że prowadzona w 2008r. eksploatacja nie miała wpływu na zwiększenie pochyłu budynku skoro jej skutki nie przekraczały I kategorii, a nachylenie terenu zwiększyło się o 1,3mm/m.

W oparciu o tę podstawę skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego.

Apelacja pozwanej Spółki została uwzględniona przez Sąd Apelacyjny w Katowicach, który wyrokiem z dnia 25 maja 2012r., sygn. akt I ACA 263/12 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 386 § 4 kpc), uznając, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Od opisanego powyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 maja 2012r. powodowie M. T. i A. T. wnieśli zażalenie, o którym mowa w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> kpc, które zostało uwzględnione postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013r., sygn. akt V CZ 122/12. Uchylając wyrok Sądu Apelacyjnego, Sąd Najwyższy wskazał że nie było podstaw do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z tej przyczyny. Poczynione przez Sąd Apelacyjny wskazówki dla Sądu pierwszej instancji – konieczność uzupełnienia postępowania w niewielkim zakresie i przeanalizowania ustaleń w kontekście zarzutu przedawnienia – nie świadczą o nierozpoznaniu istoty sprawy.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Zaskarżony wyrok jest prawidłowy.

W pierwszym rzędzie, kierując się potrzebą uzupełnienia i kontynuowania postępowania dowodowego przez Sąd Apelacyjny dostrzeżoną przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 kwietnia 2013r., sygn. akt V CZ 122/12, Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 23 września 2013r. dopuścił dowód z zeznań świadków H. T. i A. H. na okoliczność ustalenia, kiedy w budynku powodów ujawniła się szkoda górnicza i jaki obecnie jest stan budynku (00:01:21), z zeznań powoda A. T. na okoliczność ustalenia zakresu szkód w budynku i momentu ich ujawnienia (00:15:48) oraz dowody z dokumentów w postaci orzeczenia (...) Komisji ds.(...) w B. z dnia 12 listopada 1986r. i 29 czerwca 1987r. na okoliczność ich treści (00:27:05) czyli w takim zakresie, w jakim strony wykazały inicjatywę dowodową.

W oparciu o wyniki uzupełnionego postępowania dowodowego Sąd Apelacyjny ustalił, że powodowie zakupili dom w październiku 1993r., który wówczas znajdował się w dobrym stanie. Powód, który zamieszkiwał w tej okolicy od urodzenia miał świadomość, że nieruchomości znajduje się na terenie objętym wpływami eksploatacji górniczej (zeznania powoda A. T., 00:15:54 – 00:16:50, 00:21:17 – 00:22:00).

Orzeczeniem (...) Komisji ds. (...) w B. z dnia 12 listopada 1986r. ustalono, że w stanowiącym wówczas własność W. M. budynku, który w 1993. nabyli powodowie, powstała szkoda górnicza w postaci przechyłu budynku powodującego deformację rynien, spękania tynków ścian i sufitów oraz płyty osadnika na fekalia. Komisja postanowiła wówczas, że naprawa tejsze szkody ma nastąpić przez regulację rynien, wymianę tynków ścian i sufitów oraz płyty osadnika, wykonanie robót towarzyszących i malowanie remontowanych pomieszczeń (k. 275 – 275v.). Kolejnym, wydanym w dniu 29 czerwca 1987r., orzeczeniem Komisja uzupełniła poprzednie w ten sposób, że za szkodę górniczą uznała

również deformację ścian i elementów drewnianych, spękania stropu betonowego i schodów z cegły w przybudówce wejściowej, deformację stolarki okiennej i drzwiowej w całym budynku. Zgodnie z decyzją szkody te miały być naprawione poprzez wykonanie rozbiórki przybudówki wejściowej i wybudowanie nowej z oddylatowaniem od budynku, wymianę płyty stropu, przemurowanie pęknięć schodów, regulację stolarki okiennej i drzwiowej z wymianą uszkodzonych elementów (k. 276 – 276v.).

W trakcie zamieszkiwania przez powodów w budynku powstawały szkody polegające na spękaniu ścian, pochyleniu bryły obiektu, pęknięć schodów wejściowych. Przed dziesięciu laty małżonkowie wystąpili do poprzednika prawnego pozwanej o dokonanie stosownych napraw szkód w postaci spękania ściany na klatce schodowej, sufitów oraz kominów. Ich wniosek nie został jednak uwzględniony. Powodowie prowadzili remonty na własną rękę z częstotliwością raz do roku (zeznania powoda A. T., 00:19:20, 00:19:41 – 00:19:53; zeznania świadka H. T., 00:07:10 – 00:07:32). W trakcie jednego z remontów w 2010r. polegającego na renowacji pierwszego piętra budynku i położeniu tamże paneli na podłodze powodowie zauważyli krzywizny, które uniemożliwiły prawidłowe rozmieszczenie mebli i ich stabilizację. Dzieci powodów nie mogły uczyć się w pokojach na piętrze, albowiem krzesła, na których siedziały przy biurkach toczyły się po pochyłonych płaszczyznach (zeznania powoda A. T., 00:18:05 – 00:19:07).

W rejonie, w którym położony jest dom powodów do dzisiaj odczuwa się wstrząsy wywołane ruchem zakładu górniczego (zeznania powoda A. T., 00:23:00 – 00:23:25; zeznania świadka A. H., 00:12:48 – 00:13:20).

Poczynione powyżej ustalenia nie dają jednak podstaw do uznania, iż zaskarżony wyrok jest nieprawidłowy.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu poczynienia wadliwych ustaleń w sprawie, co miało być wynikiem błędnej oceny przyjętych przez biegłego dr inż. M. P. wniosków opinii geologiczno – górniczej. Rozważanie trafności zastosowania prawa materialnego jest bowiem możliwe dopiero wówczas, gdy ustalenia odnośnie do stanu faktycznego sprawy dokonane są w sposób prawidłowy, znajdujący podstawę we właściwie ocenionym materiale dowodowym. Oczywistym jest, że przedmiotem postępowania dowodowego powinny być okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 kpc), które jednocześnie są pomiędzy stronami sporne (art. 229 kpc).

Pozwana podnosi, że prowadzona w pobliżu budynku powodów eksploatacja z 2008r. nie wywołała szkody w strukturze obiektu, do naprawienia której byłaby ona zobowiązana. Wskazała, że w wyniku prowadzonego wówczas wydobywania, pochyłony dotychczas w kierunku południowo – zachodnim budynek, nachylił się w kierunku północnym, a skutki tego pochylenia nie przekraczały I kategorii (nachylenie terenu zwiększyło się o 1,3mm/m).

Z zarzutem tym nie sposób się zgodzić. Jak wynika z treści opinii wskazanego powyżej biegłego, skutek eksploatacji prowadzonej w latach 1999 – 2003 budynek pochylił się w kierunku południowo – zachodnim, natomiast w wyniku eksploatacji z 2008r. pochylił się w kierunku przeciwnym – północnym, co spowodowało, że skutki tego nachylenia nie przekraczały I kategorii.

Podane przez biegłego dane w sposób jednoznaczny wskazują, iż stanowiący własność powodów budynek w latach 2003 – 2008 pochylił się początkowo w kierunku południowo – zachodnim, by następnie pochylić się w kierunku północnym, czyli w zasadzie nieco wyprostować. W ocenie Sądu Apelacyjnego, pomimo zaliczenia pochylenia w kierunku północnym do I kategorii, nie można uznać, by „wyprostowanie” budynku na skutek tychże ruchów, nie prowadziło do uszkodzenia jego bryły. Na przestrzeni lat w budynku dochodziło do spękania sufitów, ścian wewnętrznych i zewnętrznych, uszkodzenia stolarki okiennej, posiatkowania tynków na sufitach drewnianych. Znaczne wahania konstrukcji budynku na przestrzeni lat spowodowane były prowadzoną na tym terenie działalnością przedsiębiorstwa górniczego, które za wyrządzoną w ten sposób szkodę odpowiada na podstawie art. 92 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. z 2005r., Nr 228, poz. 1947, tekst jednolity), która z uwagi na datę wszczęcia niniejszej sprawy, znajduje zastosowanie.

Także pozostałe poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia są prawidłowe, a Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Skarżąca nie zdołała wykazać w postępowaniu apelacyjnym wadliwości ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, możliwym zatem było przeanalizowanie przez Sąd Apelacyjny podniesionego przez pozwaną Spółkę zarzutu prawa materialnego, tj. niweczącego roszczenie zarzutu przedawnienia.

Również i ten zarzut okazał się bezzasadny. Do roszczeń z art. 94 i art. 95 wskazanej powyżej ustawy stosuje się trzyletni termin przedawnienia z art. 442<sup>1</sup>kc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2002r., V CKN 829/00, OSNC z 2003r., Nr 10, poz. 137). Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do uznania, że co najmniej przed 1986r. nieruchomością budynkowa powodów (stanowiąca wówczas własność W. M.) poddana była niekorzystnym dla jej konstrukcji wpływom eksploatacji górniczej (k. 275 – 275v., 276 – 276v.). Na podstawie wydanych wówczas orzeczeń zlikwidowano skutki tejsze działalności poprzez prace naprawcze. Kolejne wydobywanie w tym regionie miało miejsce od końca 1999r. do połowy 2003r., a następnie w 2005r. (to jednakże nie oddziaływało bezpośrednio na obiekt) oraz w okresie od maja 2008r. do października 2008r. (opinia geologiczno – górnicza, k. 130 – 147). Wpływy ostatniego użytkownika tego terenu przez przedsiębiorcę górniczego mogły ujawnić się na jego powierzchni do końca 2010r. (k. – 146), co faktycznie nastąpiło.

W trakcie jednego z remontów w 2010r. polegającego na renowacji pierwszego piętra budynku i położeniu tamże paneli na podłodze powodowie zauważyli krzywizny, które uniemożliwiły prawidłowe rozmieszczenie mebli i ich stabilizację. Dzieci powodów nie mogły uczyć się w pokojach na piętrze, albowiem krzesła, na których siedziały przy biurkach toczyły się po pochylonych płaszczyznach (zeznania powoda A. T., 00:18:05 – 00:19:07). Pismem z dnia 29 września 2010r. powodowie wniesli o naprawienie szkody w budynku przez pozwaną Kompanię, wskazując że nastąpiło „pochylenie domu, pojawienie się wody w piwnicy, szczeliny między domem a warsztatem, popękane sufity, kafelki popękane w łazience”, które to uszkodzenia potwierdzili pracownicy pozwanej (k. 7, 8).

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić trzeba, że szkoda polegająca na wychyleniu się budynku nie jest odczuwalna wówczas, gdy doszło do jakiegokolwiek wychylenia obiektu, lecz dopiero wtedy, gdy staje się zauważalna przy korzystaniu z niego. Wskutek wychylenia znajduje się bowiem w stanie innym niż poprzedni z punktu widzenia nieutrudnionego żeń korzystania. Zatem termin przedawnienia omawianego roszczenia odszkodowawczego rozpoczyna swój bieg wówczas gdy poszkodowany może zdać sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wyrządzającego szkodę (por. m.in. wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 marca 2013r., sygn. akt V ACA 834/12, LEX nr 1298912; z dnia 10 maja 2005r., sygn. akt I ACA 76/05, LEX nr 164611). W rozpoznawanej sprawie widoczne i odczuwalne dla powodów skutki zakończonej w październiku 2008r. działalności górniczej nastąpiły w 2010r. Zeznania powoda w tym zakresie zbieżne są treścią dowodu ze skierowanego do pozwanej w dniu 29 września 2010r. wniosku powodów o dokonanie naprawy uszkodzeń oraz wnioskami zawartymi w opinii geologiczno – górniczej odnośnie do odsunięcia w czasie (o dwa lata) wystąpienia szkód wywołanych ruchem zakładu i zeznaniami biegłego dr inż. M. P. w zakresie, w jakim twierdzi, iż eksploatacja prowadzona w przeciągu ostatnich dziesięciu lat nie była obojętna dla stanu budynku (k. – 171).

Z tej przyczyny uznać należy, iż początkową datą biegu trzyletniego terminu przedawnienia jest 29 września 2010r., wtedy to bowiem powodowie nie tylko posiadali wiedzę o zakresie uszkodzeń, ale też ujawnili ją w stosunku do podmiotu za nie odpowiedzialnego. Pozew został złożony w dniu 23 maja 2011r. (k. – 2), a zatem przed upływem terminu przedawnienia.

Wskazać przy tym trzeba, że na pozwanej spoczywał ciężar wykazania, kiedy termin przedawnienia rozpoczął bieg (art. 6 kc), gdyż z tej okoliczności wywodzi skutki prawne. Obowiązkowi temu jednak nie sprostała, pomimo że konsekwentnie jako początkową datę biegu przedawnienia wskazywała rok 2003r. Pozwana kwestionując opinię biegłego z zakresu budownictwa i szkód górniczych mgr. inż. J. K., nie sformułowała żadnych wniosków dowodowych, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że powinna zostać poprzedzona opinią biegłego z zakresu geologii i górnictwa (k. – 109). Wniosek w tym względzie złożony został dopiero przez powodów na rozprawie w dniu 6 października 2011r. (k. – 121) i stanowił reakcję na podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia i złożone przez nią zastrzeżenia do opinii.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, na wypadek uznania, że roszczenie powodów uległo przedawnieniu (do czego jednak w świetle poczynionych dotychczas rozważań nie ma podstaw), podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia nie mógłby zostać uwzględniony z tej przyczyny, że stanowi nadużycie prawa (art. 5 kc). Poszkodowani ruchem zakładu górniczego powodowie nie są specjalistami w dziedzinie geologii i górnictwa, nie są również świadomi etapów wydobywania, realizowanych w danym czasie eksploatacji, planów pozwanej odnośnie do zakończenia prac na określonym obszarze, a także szczegółowych wpływów takiej działalności na stanowiący ich własność budynek, który jest dla nich jedyną substancją mieszkaniową. Skoro pozwana nie kwestionowała prowadzonej w pobliżu budynku (i bezpośrednio pod nim) eksploatacji na przestrzeni co najmniej kilkudziesięciu lat (z przerwami), nie można od powodów wymagać, by w sposób precyzyjny określili datę powstania konkretnej szkody, które to okoliczności wymagają ustalenia przez co najmniej jednego biegłego po dokonaniu skomplikowanych pomiarów i wyliczeń.

Z tych przyczyn apelacja pozwanej jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu, o czym z mocy art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego przed Sądem Najwyższym orzeczono w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu z art. 98 § 1 kpc, określając ich wysokość zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013r., poz. 461, tekst jednolity).